

**Stanowisko Towarzystwa Ochrony Przyrody (TOP) w sprawie założeń projektu LIFE+  
NT. „Ochrona siedlisk kluczowych gatunków ptaków Doliny Środkowej Wisły w  
warunkach intensywnej presji aglomeracji warszawskiej”**

---

**Uwagi natury ogólnej – dotyczące usuwania zakrzaczeń w ramach realizacji  
projektu (ochrony czynnej awifauny).**

Widzę, że w projekcie realizacyjnym przedsięwzięcia największą wagę przypisano do usuwania krzewów, podrostów i młodocianych drzew – w celu jakoby – zwiększenia powierzchni siedlisk lęgowych dla chronionych w obszarze natura 2000 „Dolina Środkowej Wisły” rybitw (rzecznej i białoczelnej) oraz sieweczek (rzecznej i obroźnej). Zaś w doomyśle – wynika to – w moim przekonaniu – z poglądów i postaw decydentów gospodarki wodnej (Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej – RZGW – w Warszawie. Jednostka ta dąży usilnie aby z międzywał Wisły Środkowej, którym administruje z ramienia Skarbu Państwa – usunąć docelowo **wszystkie** zwarte zadrzewienia, rzekomo stanowiące utrudnienia dla spływu wód wezbraniowych i kry lodowej. Jest więc oczywiste, że projekt realizuje tym samym generalne założenia gospodarki wodnej, niezależnie od swoich „oficjalnych” celów.

Zagadnieniem zasadniczym, jest rozpatrzenie, czy usuwanie krzewów, wiklin itd. z wiślanych wysp położonych tuż powyżej (rezerwat „Wyspy Zawadowskie”) i poniżej (rezerwat „Ławice Kiełpińskie”) Warszawy posłuży w istotnym stopniu ochronie rybitw i sieweczek. W świetle własnej znajomości tych terenów i znanej mi literatury poświęconej temu zagadnieniu w warunkach Wisły BRAK JEST dowodów na to, że mamy do czynienia z deficytem piaszczystych, pozbawionych roślinności łąch (wysp) na tej rzece (w szczególności na jej warszawskim odcinku). Czyli – rybitwy i sieweczki mają wciąż nieograniczony dostęp do tego typu siedlisk na Wiśle Warszawskiej, w tym również na terenie wymienionych rezerwatów ornitologicznych – o czym jednoznacznie świadczą corocznie nie zajęte przez nich piaszczyste wyspy – JUŻ ISTNIEJĄCE i co roku – samoczynnie odnawiające się po wezbraniach wód Wisły i zlodzeniu tej rzeki zimą.

Owszem – jest prawdą iż w rezerwacie „Ławice Kiełpińskie”, czyli zaraz na północ od granic miasta – rybitwy (oba gatunki), pomimo występowania tam dogodnych dla nich piasków – już nie gniazdują (od szeregu lat), chociaż spore kolonie gatunki te miały tam w

latach 80 i 90-tych ubiegłego wieku. Powodem ich wycofania z tamtych terenów – jak przypuszczam – był jednak – nie brak piaszczystych wysp – lecz:

- wzmożenie/rozpoczęcie pracy, w tym wydobycia piasku bez ograniczeń w sezonie lęgowym przez dwie założone tam komercyjne piaskarnie – SERWAL (Jabłonna – brzeg prawy) oraz POL-BOT KRUSZYWA (Łomianki Dolne – brzeg lewy) – obie położone bezpośrednio w rezerwacie w okolicy 529-530 km szlaku żeglugowego,
- obecność lisów wiosną i latem na tamtejszych wyspach – potwierdzona przeze mnie osobiście,
- może – lecz niekoniecznie, bo na to brak jest dowodów – zanieczyszczenie (powodujące np. mętność wody) Wisły pochodzące z nie oczyszczonych ścieków czynnego do niedawna Kolektora Młocińskiego, co utrudnia rybitwom zdobycie pożywienia (jednak podkreślam – kolonie lęgowe istniały tam regularnie w latach 80-tych ubiegłego wieku).

Drugi aspekt – wycinka krzewów na wyspach rezerwatu „Wyspy Zawadowskie”. Aktualnie zakrzewione wyspy w tym rezerwacie STANOWIĄ SIEDLISKO LĘGOWE dla potężnej tamtejszej kolonii lęgowej mew śmieszek (ok. 6000 par w 2009r.), z domieszką mew siwych (ok. 25 par) i srebrzystych/białogłowych (poj. pary) oraz mewy CZARNOGŁOWEJ (2009r. – 8 par – dane ze spływu M.Kellera). Powyższe dane posiada RDOŚ w Warszawie – gdyż pochodzą one z dzieła wykonanego przez firmę EKOS (Henryk Kot) w Siedlcach, która w 2009r. przeprowadziła inwentaryzację awifauny obszaru „Dolina Środkowej Wisły” w cyklu całorocznym – ze szczególnym uwzględnieniem gatunków ptaków lęgowych, dla ochrony których ten obszar naturalny został ustanowiony. Wiemy, że w warunkach Wisły mewy te UNIKAJĄ gniazdowania na gołych piasków, a kolonie lęgowe zakładają w podrostach (około 10-letnich) wierzby, czyli w tak zwanej „wiklinie”. Świadczą o tym również prace naukowe o preferencjach siedliskowych poszczególnych gatunków, gniazdujących na wyspach Wisły Środkowej – patrz np. Wesołowski T. i inni. 1985. Size, habitat distribution and site turnover of gull and terns colonies on the middle Vistula. Acta ornithologica 21 (2): 45-67, czy też Bukaciński D. i M. 1994. Czynniki wpływające na zmiany liczebności i rozmieszczenie mew, rybitw i siewczek gniazdujących na środkowej Wiśle. Notatki Ornitologiczne 35 (1-2): 79-97. Podobny biotop wykorzystuje także na

założenie gniazda brodziec piskliwy – tam obecny. Tymczasem – jeżeli się nie mylę, usunięcie zdecydowanej większości zakrzewień w tym rezerwacie (na granicy administracyjnej Dzielnicy Wawer w Warszawie z miastem Józefów) będzie dotyczyć właśnie terenu zajmowanego regularnie przez śmieszki i inne gatunki mew. WNIOSEK – działanie tego typu ZNISZCZY wymienione siedlisko lęgowe mew – przyniesie więc efekty odwrotne do oczekiwanych, chyba że ochrona mew nie wchodzi w zakres tego projektu.

Trzeci aspekt – wycinka drzew na północnym odcinku Wisły (rez. Ławice Kiełpińskie”). Tam w prawdzie – przynajmniej od czasu moich spływów Wisłą (to znaczy od 1980r.) kolonii mew nie było i nie ma – lecz wycinka formacji siedliskowych, które z wiekiem staną się w pełni rozwiniętym lęgiem topolowo – wierzbowym (siedlisko przyrodnicze o priorytetowym znaczeniu w UE) JEST RAŻĄCO sprzeczne z celami ochrony obowiązującymi w specjalnym obszarze ochronie siedlisk przyrodniczych sieci natura 2000 o nazwie „Kampinoska Dolina Wisły”, który obejmuje w całości międzywałę Wisły, poczynając od północnych granic Warszawy na Wiśle aż do samego Płocka. LĘG topolowo – wierzbowy, który za 10, góra 20 lat, powstanie z tych krzewów przeznaczonych w projekcie miasta do wycięcia – jest w wymienionym obszarze sieci Natura 2000 głównym przedmiotem ochrony.

Zadanie, związane z obniżeniem rzędnych (czyli obniżenia poziomu) jednej z piaszczystych wysp Wisły na zadaniu A.2.3 „Łomianki Dolne – Piaskarnia B” (strona 14 KIP) oraz na zadaniu Piaskarnia Siekierki, które pomimo deklaracji Wykonawcy projektu wciąż figuruje w jego dokumentach jest poważnym NIEPOROZUMIENIEM. Dla rybitw i sieweczek korzystniejsze dla ich bezpieczeństwa lęgów w trakcie późno-wiosennych i letnich przyborów wód w Wiśle jest WYŻSZE położenie nad lustrem wody wyspy z kolonią lęgową tych ptaków niż wyspa istniejąca w nurcie NISKO nad wodą – bo prawdopodobieństwo zalania (= zniszczenia) kolonii lęgowej na wyspie wyższej JEST WIĘKSZE niż na wyspie niżej wynurzonej nad wodą. Podejrzewam, niestety, że ten absurdalny zabieg jest planowany także tylko z powodów „interesów” hydrotechników.

Usuwanie drzew i krzewów w pasie nadbrzeżnym na zadaniach „Stara Wisła” (str. 15-16 KIP) i „Zawady – międzywałę” (str. 16 KIP) oraz „Piaskarnia Siekierki” (str. 14 KIP) NIE MA NIC WSPÓLNEGO z ochroną rybitw i sieweczek, gdyż dotyczy bezpośrednio brzegów i/lub załadowanych przestrzeni między budowlami wodnymi (ostrogami) Wisły w

Warszawie (nie izolowanych od brzegu lustrem wody) – gdzie NIGDY (w mojej 40-letniej historii spływów odcinkiem Wisły w Warszawie) ptaki te nie gnieździły się. Wykonanie tego elementu projektu przyniesie natomiast straty dla takich gatunków, objętych ochroną z mocy prawa krajowego jak: remiz, dziwonia, świerszczak, rokitniczka, piecuszek i gąsiorek (ten ostatni jest wymieniony w Zał. I do unijnej Dyrektywy Ptasiej) – rzadkich i ginących w skali całego miasta. Ponadto zabieg ten zuboży środowisko występowania, w tym żerowania bobrów, pośrednio również wydry, gatunków również chronionych w prawie unijnym.

Aspekt dodatkowy powyższych zarzutów – autorzy KIP nie rozważyli oddziaływań SKUMULOWANYCH wycinek przewidzianych w projekcie Life+ z masowym usuwaniem drzew i krzewów już wykonanym, czy też planowanym do realizacji przez RZGW w Warszawie, w ramach tak zwanej „ochrony przeciwpowodziowej”. Plany tych wycinek, przeciwko którym Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków i Towarzystwo Ochrony Przyrody wspólnie intensywnie protestowały w trakcie zimy 2011/2012 r. są wciąż aktualne i dotyczą np. starodrzewu łęgowego na wyspach w rezerwacie „Ławice Kiełpińskie”, objętych omawianym projektem Life+. Analizowany KIP nie przedstawia także żadnych istotnych dla omawianego przedsięwzięcia rozwiązań alternatywnych.

## **WNIOSEK KOŃCOWY W SPRAWIE PLANOWANYCH WYCINEK**

Wskazane powyżej, tylko przykładowo, skutki przyrodnicze planowanego usuwania drzew i zakrzewień, niezależnie od terminu wykonania tych prac – nie mają wiele wspólnego z ochroną siedlisk rybitw i siewczek, za to przyczyniają się do zniszczenia siedlisk występowania trzech gatunków mew, brodziec piskliwego, wymienionych powyżej ptaków z rzędu wróblowych, zasiedlających zadrzewienia nadbrzeżne, jak również zaszkość bobrom i wydrze. Ponadto uniemożliwią odtwarzaniu się siedliska priorytetowego w UE, łągu topolowo – wierzbowego, chronionego w obszarze sieci natura 2000 „Kampinowska Dolina Wisły”, na rzece – w dół jej biegu od północnych granic Warszawy.

**Element drugi projektu – sztuczne (techniczne) wyspy – ich lokalizacja została ostatecznie ograniczona do basenów Portu Żerańskiego i tamtejszego „zimowiska” (= „złomowiska”) sprzętu pływającego.**

Szkoda, że odstąpiono od instalacji barek na samej rzece (sprzeciw RZGW!!). Prognozowany przeze mnie sukces tego zabiegu ochronnego – bardzo marny lub też – żaden. Przyczyna – naturalnych wysp nie brakuje na „dzikiej” (mało uregulowanej) Wiśle, więc po co rybitwom będzie potrzebna barka w Porcie Żerańskim, siłą rzeczy w pobliżu brzegów uczęszczanych przez ludzi?

**Golędzinów – utworzenie izolowanej od brzegu wyspy i piaszczystej łachy (dla rybitw) – PO CO, przecież ptaki te wolą do bezpiecznego gniazdowania odcinki podmiejskie rzeki, gdzie – jeszcze raz podkreślam, nie występuje brak piaszczystych wysp przez nie preferowanych.**

### **Trzeci element projektu – wytyczenie szlaku przyrodniczego**

Zasadnicze, wątpliwości, związane z tym zadaniem to:

- lokalizacja dwóch parkingów w samym międzywalu Wisły (okolice Mostu Łazienkowskiego i ul. Ratuszowej w pobliżu ZOO – patrz str. 43 KIP) – nawet na śródmiejskim odcinku Wisły nie powinno to być, z oczywistych powodów, dopuszczalne, tym bardziej w projekcie o charakterze – przypominam – ochroniarskim,
- lokalizacja szlaku bezpośrednio na terenie rezerwatów „Ławice Kiełpińskie” (w tekście nie ma jasności, czy tamtejszy odcinek szlaku będzie poprowadzony WYŁĄCZNIE po wale, czy też wejdzie w rezerwat,
- ABSOLUTNE NIE dla przebiegu szlaku w rezerwacie „Wyspy Zawadowskie”, na prawym nie obwałowanym brzegu tej rzeki, powyżej 500 km szlaku żeglugowego – w górę Wisły – powód – czynne w tamtejszym łęgu gniazdo bielika. Szlak przyrodniczy, wg mojej oceny, powinien się ostatecznie kończyć w Dzielnicy Wawer na tak zwanej „plaży nudystów”, czyli na wysokości ulicy Sitowie (tamtejszego składowiska piasku piaskarni PPH PIASKARZ i ani metra dalej.

**Wnioski końcowe – projekt:**

- tylko w znikomym (nieistotnym dla ptaków) stopniu służy ochronie siedlisk kluczowych dla Wisły Warszawskiej gatunków z grupy tak zwanych wyspowych (rybitwy), bądź też nie służy im w ogóle, zaś dla mew i ptaków gniazdujących w zadrzewieniach nadbrzeżnych jest wprost – wybitnie szkodliwy,
- podporządkowany jest hydrotechnicznym anty-ekologicznym zasadom tak zwanego „utrzymania” rzeki, co przyznają także sami autorzy omawianego KIP (np. patrz sam koniec str. 9 KIP),
- wprowadza infrastrukturę dla turystyki przyrodniczej w sposób - w zakresie (w stopniu) szkodzącym ochronie rezerwatów ornitologicznych i całej przyrodzie prawego warszawskiego odcinka rzeki,
- nie realizuje kluczowych, faktycznych, potrzeb ochrony (np. porządne oznakowanie terenów rezerwatowych, pilnowanie przez służby miejskie lęgów mew i rybitw w rezerwatach warszawskich przed niekontrolowaną penetracją ludzką, rekultywacja komercyjnych piaskarni i ich składowisk, które już dawno powinny zaprzestać swojej działalności na terenie wiślanych rezerwatów przyrody, eliminacja czworonożnych drapieżników w pobliżu kolonii lęgowych, potrzeba instalacji platform lęgowych dla bielików, utrzymanie już zainstalowanych skrzynek lęgowych dla ptaków itp.),
- jest sprzeczny z oczywistą dla mnie nadrzędnością potrzeby ochrony przyrody międzywała Wisły Środkowej (w tym także warszawskiego odcinka tej rzeki) typu KONSERWATORSKIEGO nad ochroną czynną.

Dr Wiesław Nowicki - Przedstawiciel regulaminowy Towarzystwa Ochrony Przyrody